

## JAN BERNAD

ur. 1955; Skałat k.Tarnopola

Miejsce i czas wydarzeń	Gardzienice, PRL
Słowa kluczowe	Koterwas Barbara (1912-1983), pierogi w Gardzienicach, Staniewski Włodzimierz (1953-)

### Pomarańczowym maluchem przyjeżdżali do Gardzienic

Natomiast oprócz tego Stowarzyszenie powołało sobie taką grupę artystyczną, czy badawczo-artystyczną, która się nazywała, jako ciało, Ośrodek Badań Praktyk Teatralnych. Cały czas Włodek [Staniewski] szukał “umocowania” - prawda? - możliwości, jakiegoś takie[go] stabilnego działania jeśli chodzi o pieniądze, tak. I pamiętam że, chyba w [19]77 [roku] to naprawdę przeżyliśmy dzięki pani Barbarze Koterwas, która od czasu do czasu przyjeżdżała z garnkiem pełnym barszczu. Taki gar, no jak na weselu kompot robią. To był gar [“barszcz] czerwony”, i drugi gar niewiele [mniejszy], pełen pierogów. Lepiła dla nas, nie wiem, 200 pierogów. I po prostu z panem Jerzym Młotkowskim, takim, chyba pomarańczowym maluchem przyjeżdżali do Gardzienic. I myśmy to z Włodkiem odrzewali na butli gazowej – prawda? - takiej turystycznej, i to jedliśmy. Czasami to było jedyne [jedzenie]. Bo nie mieliśmy żadnych możliwości, ani zarobkowania, ani... Raczej były wydatki niż [dochody]. Wtedy jak myśmy wrócili z Sulistrowic – prawda? - to wszyscy się rozjechali do siebie. I myśmy tu byli z Włodkiem w Gardzienicach, kompletnie byliśmy bez grosza, kompletnie nie mieliśmy “kasy”. I wtedy nas pani Basia ratowała, właśnie tymi pierogami i tym barszczem. Bo do momentu kiedy jak byłem to takiej tradycji jeszcze nie było. Tradycja pierogów to się pojawiła później.

Data i miejsce nagrania	2013-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"